

Sygn. akt VI Ka 465/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Andrzej Żuk

Protokolant Małgorzata Pindral

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze K. Ś.

po rozpoznaniu w dniach 12 stycznia 2017 r., 26 stycznia 2017 r., 7 lutego 2017 r. i 28.02.2017 r.

sprawy

D. W. ur. (...) w J., s. B. i D. z domu K.

oskarżonego z art. 191 § 1 kk, art. 279 § 1 kk i art. 286 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 21 lipca 2016 r. sygn. akt II K 1300/14

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego D. W.;

II. zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 465/16

UZASADNIENIE

D. W. został oskarżony o to, że:

1. w lipcu 2013r. w J. woj. (...) groził zaborem w celu przywłaszczenia samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w celu zmuszenia Z. G. do zapłaty za kartę pojazdu i dowód rejestracyjny w/wymienionego pojazdu;

tj. o czyn z art. 191 § 1 kk

2. w dniach 6-7 lipca 2013r. w J. woj. (...) dokonał kradzieży z włamaniem samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) o wartości 5.500 zł w ten sposób, że posługując się wbrew woli Z. G. oryginalnym kluczykiem od wym. Pojazdu, po jego uprzednim otwarciu zabrał go w celu przywłaszczenia, czym działał na szkodę Z. G.;

tj. o czyn z art. 279 § 1 kk

3. w dniu 09 sierpnia 2013r. w J. woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w postaci pieniędzy w kwocie 7.000 zł A. B. w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd, iż właścicielem samochodu jest B. B. (2), doprowadził do zawarcia umowy kupna samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...), czym działał na szkodę A. B.

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 21 lipca 2016 r. w sprawie II K 1300/14:

I. oskarżonego D. W. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt 1 części wstępnej wyroku, tj. występku z art. 191 § 1 k.k. i za to na mocy art. 191 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego D. W. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego w pkt 2 części wstępnej wyroku;

III. oskarżonego D. W. uznał za winnego tego, że w dniu 09 sierpnia 2013r. w J., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w postaci pieniędzy w kwocie 7.000 zł. A. B. w ten sposób, że po uprzednim wprowadzeniu go w błąd, iż właścicielem samochodu jest B. B. (2), doprowadził do zawarcia umowy kupna samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) pomiędzy nim a B. B. (2) nie mającej świadomości tego, że ów samochód został już zbyty innej osobie, a następnie przyjął za zgodą B. B. (2) pieniądze z tej transakcji, przekazując je Z. B. jako spłacenie długu własnego z tytułu uprzedniego kupna od niego powyższego samochodu, czym działał na szkodę A. B., tj. występku z art. 286 § 1 k.k. i za to na mocy art. 286 § 1 k.k. wymierza mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na mocy art. 85 § 1 i 2 kk i art. 86 § 1 kk połączył orzeczone wobec oskarżonego D. W. kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 11 (jedenastu) miesięcy pozbawienia wolności;

V. na mocy art. 230 § 2 kpk zwrócił Z. G. dowody rzeczowe opisane szczegółowo w wykazach Drz 802/14, 803/14, 804/14, 805/14, 806/14 i 807/14;

VI. na mocy art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił oskarżonego D. W. od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Wyrok ten zaskarżył w całości obrońca oskarżonego, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych mający wpływ na treść orzeczenia polegający na uznaniu, iż D. W. groził Z. G. zaborem w celu przywłaszczenia samochodu marki C. (...) o numerze rejestracyjnym (...) w celu zmuszenia Z. G. do zapłaty za kartę pojazdu i dowód rejestracyjny wyżej wymienionego pojazdu, podczas gdy ani zeznania świadków, ani samego pokrzywdzonego nie pozwalają na przyjęcie, iż doszło do wypełnienia znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 191 § 1 kk, a to przede wszystkim z uwagi na fakt, iż groźby te nie były groźbami realnymi i wywołującymi u pokrzywdzonego obawę ich spełnienia;

2. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegającej na niewyczerpującym, fragmentarycznym, nielogicznym i nieuwzględniającym zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, uznaniem, wyłącznego sprawstwa oskarżonego, podczas gdy całokształt okoliczności sprawy wskazuje, iż niemal każdy z uczestników transakcji związanych z samochodem marki C. (...) dopuścił się naruszeń tak względem wymogów formalnych czynności prawnych, jak również faktycznych, czym częściowo przyczynił się do niejasnego stanu prawnego w zakresie własności pojazdu marki C. (...), które to niejasności miały bezpośredni wpływ na doprowadzenie do powtórnej sprzedaży wskazanego pojazdu.

Formułując powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanych mu czynów, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji celem jej ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych skarżący podniósł wyłącznie w stosunku do czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I części dyspozytywnej wyroku kwalifikowanego z art. 191 § 1 kk. Nie wskazał przy tym konkretnie, które ustalenia są błędne, zaznaczając, że przede wszystkim chodzi o to, że groźby nie były groźbami realnymi wywołującymi u pokrzywdzonego obawę ich spełnienia. Także w uzasadnieniu apelacji obrońca szczegółowo odniósł się do tego wąskiego zagadnienia, jedynie sygnalizując ewentualność błędów także w zakresie ustalenia, że w ogóle do gróźb doszło i dlatego Sąd Okręgowy dokonał oceny tego zarzutu w tym szerszym zakresie.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuszczono się w trakcie oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Z tego względu nie sposób uznać ten zarzut za zasadny w odniesieniu do ustalenia, czy w ogóle doszło do wypowiedzenia groźby bezprawnej przez D. W. w stosunku do Z. G.. Apelujący nie przedstawił przecież w tym względzie spójnej i przekonującej analizy, która byłaby w stanie podważyć dokładną ocenę dokonaną przez Sąd Rejonowy. Oparcie się przez obrońcę na dość wybiórczej ocenie zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, którzy zaprzeczali swojemu sprawstwu, nie czyni zadość wymogowi wykazania konkretnego uchybienia w ocenie dokonanej przez Sąd. Nie sposób zarzucić niekonsekwencji zeznaniom Z. G., gdy zwróci się uwagę na okoliczności i etapy procesu, w którym składał on zeznania. Pierwsze złożył przy okazji zawiadomienia o popełnieniu na jego szkodę przestępstwa kradzieży samochodu. Zrozumiałe było ograniczenie się przez niego do faktów, które miały z tym czynem związek. To, że nie przywołał samoistnie groźby bezprawnej wypowiedzianej kilka lub kilkanaście dni wcześniej, w żadnym razie nie podważa bytu takiej groźby. Trzeba zwrócić uwagę na bardzo konkretny charakter tych pierwszych zeznań, ich zwięzłość, ograniczenie się do podstawowych okoliczności związanych z kradzieżą. Nie relacjonował świadek wydarzeń wcześniejszych, jak np. wizyt D. W., ani też - niezwykle przecież ciekawego i skomplikowanego - obiegu handlowego samochodu marki C. (...). Kiedy w swoich drugich zeznaniach składanych przecież ledwie 6 dni później (a nie jak pisze autor apelacji "dopiero") relacjonował także okoliczności poprzedzające kradzież, w sposób jednoznaczny i stanowczy przedstawił charakter wizyt D. W., ich cel, a także przytoczył wypowiedzianą przy tej okazji groźbę bezprawną. Zupełnie nieuprawniona jest zatem sugestia skarżącego, że doszło w tym zakresie do zmiany zeznań przez świadka. Niestety z uwagi na znaczny upływ czasu (co było konsekwencją zachowania się oskarżonego w toku postępowania) ostatnie zeznania Z. G. na rozprawie dotknięte były dużą ogólnikowością. O samych groźbach nie był on w stanie nic bliżej stwierdzić.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania tego świadka, opierając się m. in. na ich zgodności z relacją P. P., a przede wszystkim S. D.. Oczywiście ich zeznania nie potwierdzają dokładnie treści wypowiedzi D. W., obaj świadkowie bowiem wskazali, że nie słyszeli jej dokładnie, jednak z całą pewnością uwiarygadniają twierdzenie pokrzywdzonego. S. D. podał, że D. W. chciał pieniądze za dokumenty samochodu i mówił, że albo pokrzywdzony kupi dokumenty, albo on (czyli oskarżony) załatwi to inaczej, opisywał też reakcję Z. G..

Z powyższych względów w ocenie Sądu Okręgowego ustalenia sądu I instancji w zakresie tego, że D. W. wypowiedział wobec Z. G. groźbę bezprawną (grożąc mu kradzieżą samochodu) w celu zmuszenia go do określonego zachowania (czyli zakupu za niemałą kwotę dokumentów pojazdu) nie są błędne. W tym ostatnim aspekcie, czyli celu oskarżonego, apelujący nie podniósł jakichkolwiek argumentów. Z analizy zeznań Z. G. wynika on jednak niezbitcie i prawidłowo także w tym zakresie Sąd Rejonowy czynił ustalenia.

W znacznie szerszym zakresie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych obrońca sprecyzował i uzasadnił w odniesieniu do tego, czy wypowiedziana groźba wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę jej spełnienia. Rację ma skarżący, zwracając uwagę na to, że Sąd Rejonowy nie poświęcił temu zagadnieniu większej uwagi. Sprawia to znacznie większą trudność w ocenie podniesionego zarzutu. Nie jest nawet jednoznaczne, czy w istocie dotyczy on błędu w ustaleniach faktycznych, czy też obrazy przepisu prawa materialnego. Za tym drugim zdaje się przemawiać argumentacja zawarta w uzasadnieniu apelacji, gdzie przytoczanych jest szereg orzeczeń sądowych oraz poglądów doktryny mających uzasadnić, że dla przypisania sprawstwa czynu z art. 191 § 1 kk niezbędne jest, by wypowiedziana groźba bezprawna była groźbą realną i wzbudziła - analogicznie do art. 190 § 1 kk - w pokrzywdzonym uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona.

Trudność w ocenie zarzutu wynika głównie z niedoskonałości w tym zakresie uzasadnienia Sądu I instancji. Wprawdzie wskazał on, że opisany w pkt I części dyspozytywnej wyroku czyn wyczerpał znamiona występku z art. 191 § 1 kk, jednak ani w opisie czynu, ani też w uzasadnieniu nie odniósł się do tego, czy groźba bezprawna wzbudziła u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę jej spełnienia. Nie jest więc pewne, czy Sąd Rejonowy ustalił, że taka obawa w realiach przedmiotowej sprawy zaistniała (co aktualizowałoby zarzut błędu w ustaleniach faktycznych), czy też zajął stanowisko, że nie ma to znaczenia dla bytu przestępstwa z art. 191 § 1 kk i nie ma potrzeby oceny realności wypowiedzianej groźby (z czym wiązałby się raczej zarzut obrazy prawa materialnego).

Jak już wyżej zaznaczono, ani z opisu przypisanego czynu, ani z ustaleń faktycznych przytoczonych w uzasadnieniu wyroku (s.3 uzasadnienia), ani też z dalszych rozważań czynionych przez Sąd Rejonowy nie wynika, czy ustalił on, że u pokrzywdzonego wystąpiła obawa spełnienia groźby i czy była ona uzasadniona, czy też Sąd ocenił tę okoliczność jako obojętną dla wyrokowania. Jednoznaczne stanowisko w tym zakresie, oparte na orzecznictwie sądowym oraz poglądach doktryny przedstawił natomiast w apelacji obrońca oskarżonego, wskazując, że dla bytu czynu z art. 191 § 1 kk popełnionego przy użyciu groźby bezprawnej, niezbędne jest wystąpienie u pokrzywdzonego takiej uzasadnionej obawy analogicznie do wymogów art. 190 § 1 kk.

To zagadnienie prawne nie jest jednak oczywiste. Nie budzi wątpliwości, że z przepisu art. 115 § 2 kk zawierającego definicję legalną zwrotu "groźba bezprawna" nie wynika literalnie, aby wzbudzenie w zagrożonym uzasadnionej obawy spełnienia groźby należało do jej cech. Taka wykładnia pojęcia groźby bezprawnej wynika z postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6.06.2011 r., VKK 128/11, LEX nr 897778 oraz odwołującego się do niego wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 6.03.2014 r., II AKa 23/14). Wprawdzie orzeczenia te zostały wydane na gruncie innego przepisu (art. 224 § 2 kk), jednak nie ma żadnych przeszkód, by wyrażone w tych judykatach stanowisko rozważyć bardziej ogólnie i odnieść również do czynu z art. 191 § 1 kk. Wynika z nich natomiast, że przepis odwołujący się do użycia groźby bezprawnej (art. 224 § 2 kk, ale też art. 191 § 1 kk) inaczej niż przepis art. 190 § 1 kk nie traktuje jako znamienia przestępstwa zaistnienia u adresata groźby obawy jej spełnienia. Przy takiej wykładni w pełni uprawnione byłoby niewypowiedzenie się przez Sąd Rejonowy w tym przedmiocie (tak wprost wynika z uzasadnienia przywołanego postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6.06.2011r.).

W piśmiennictwie i orzecznictwie przyjmuje się jednak także, że groźba bezprawna jako postać popełnienia przestępstwa z art. 191 § 1 kk musi być realna, tzn. wywoływać u obiektywnego obserwatora przekonanie, że jej użycie może wpłynąć na określone zachowanie pokrzywdzonego zgodne z wolą sprawcy. Groźba musi więc realnie wpływać na psychikę zagrożonego (por. A. Zoll w: Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz Tom II, 3. Wydanie, s.517; J. Giezek w: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz red. N. Kłączyńska, G. Łabuda, teza 4 do art. 115 § 2 kk). Takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 lutego 2013 r., II KK 120/12 (LEX nr 1405555), w którym również powołał się na wcześniejsze judykaty (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2006 r., WA 27/06, OSNwSK 2006/1/1809; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 14 lipca 2005 r., II AKa 155/05, LEX nr 17193). Taki też pogląd prezentuje w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy, przy czym należy zwrócić uwagę, że nie jest on tożsamy ze stanowiskiem skarżącego. Zaakceptowanie poglądu, że groźba bezprawna musi realnie wpływać na psychikę zagrożonego nie oznacza bowiem, że w każdym przypadku popełnienia przestępstwa znamiennego groźbą bezprawną należy wskazać w opisie czynu, iż groźba wzbudziła uzasadnioną obawę, jak to ma miejsce w przypadku czynu z art. 190 § 1 kk. Przestępstwo określone w art. 191 § 1 kk jest przestępstwem formalnym. Dla jego dokonania wystarcza, że sprawca podjął określone w przepisie środki zmuszania, tj. użył przemocy lub groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego zachowania, bez względu na to, czy pokrzywdzony zachował się w sposób, do jakiego zmuszał go sprawca. Do znamion tego przestępstwa nie należy skutek w postaci zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia.. Z takiego bezskutkowego charakteru tego typu czynu zabronionego wynika, że również wzbudzenie obawy urzeczywistnienia groźby nie może być ujmowane jako skutek zachowania opisanego w art. 191 § 1 kk (tak też w przywołanym postanowieniu z dnia 14.02.2013 r. Sąd Najwyższy).

Te ogólne rozważania musiały poprzedzić konkretną ocenę zarzutu podniesionego przez obrońcę w tej jednostkowej sprawie. Mimo przyjęcia poglądu wymagającego dla groźby bezprawnej jej realności i wystąpienia uzasadnionej

obawy jej spełnienia, Sąd Okręgowy nie podzielił jednak zarzutu rozpatrywanej apelacji. W przedmiotowej sprawie nie było konieczne wskazanie w opisie czynu, iż groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona. Subiektywny element groźby bezprawnej jest tylko jednym ze składników ustalonego stanu faktycznego i nie stanowi samoistnego znamienia określającego czynność sprawczą przestępstwa z art. 191 § 1 kk. Z treści wyroku oraz z jego uzasadnienia wynika, że Sąd Rejonowy uznał, że swoim zachowaniem D. W. wypełnił znamiona występku z art. 191 § 1 kk. Posłużył się groźbą bezprawną w celu zmuszenia Z. G. do określonego zachowania. Pomimo zatem niewyrażenia ani w opisie czynu w wyroku, ani też w pisemnych motywach rozstrzygnięcia, że uzasadniona obawa u pokrzywdzonego wystąpiła, poczynione ustalenia faktyczne nie mogą być uznane za błędne. Realność zagrożenia wynika przecież z zawartych w opisie czynu i w uzasadnieniu zwrotów ("groził zaborem w celu przywłaszczenia", "w celu zmuszenia", "wobec odmowy kupna dokumentów", "podczas trzeciej wizyty", "zagroził, że jeśli nie kupi..."). Trzeba mieć też na uwadze zachowanie pokrzywdzonego wynikające z zeznań S. D., w świetle których zupełnie nieuprawniony jest wniosek apelującego, że żaden świadek nie wskazał na obawę spełnienia groźby i nie wynika ona z innych okoliczności sprawy. Przecież S. D., który był świadkiem właśnie tej trzeciej wizyty D. W., zeznał, że Z. G. nie tylko naświetlał mu sprawę, ale też mówił, że nie wie, co ma zrobić, że D. W. coś kombinuje, a po rozmowie można było wyciągnąć wniosek, że ten samochód oskarżony zabierze. Pokrzywdzony nie potratował zatem wypowiedzianych słów obojętnie, skoro nie tylko poważnie przedstawił sytuację znajomemu, ale również przeżywał w związku z tym rozterki co do swojego zachowania. Gdy uwzględnić to oraz okoliczności takie jak kilkakrotność wizyt D. W., coraz większa jego natarczywość i zwiększanie nacisku, wreszcie treść wypowiedzianych słów i ich cel, w pełni uzasadniony jest wniosek, że u pokrzywdzonego nie tylko wystąpiła uzasadniona obawa spełnienia groźby, ale ponadto była ona obiektywnie uzasadniona. Przepisy prawa nie wymagają szczególnego natężenia tej obawy. Jakakolwiek jej postać (choćby minimalny jej poziom) jest wystarczająca, by ją stwierdzić. Rzeczywiście mając na uwadze to, że Z. G. nie zawiadomił od razu organów ścigania o groźbie, wydaje się prawdopodobny wniosek, że ta obawa nie była wysoka, co jednak nie zmienia tego, że ponad wszelką wątpliwość wystąpiła. Pokrzywdzony nie podjął też czynności, które sugerował w apelacji obrońca (zmiana miejsca parkowania, zmiana zabezpieczenia pojazdu), nie oznacza to jednak, że zupełnie zlekceważył zagrożenie. Skoro samochód był mu potrzebny na co dzień, nie mógł bez końca zmieniać miejsca jego przechowywania. Sugerowane przez obrońcę działania narażałyby pokrzywdzonego na dodatkowe koszty (np. wynajem, wykup garażu).

Jako niezasadny Sąd Okręgowy uznał także drugi z podniesionych w apelacji zarzutów: obrazy przepisów postępowania, tj. art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk. Wprawdzie z treści zarzutu nie wynika wprost, że odnosi się on wyłącznie do przypisania oskarżonemu w pkt III części dyspozytywnej wyroku sprawstwa i winy w zakresie czynu z art. 286 § 1 kk, jednak już ze sposobu sformułowania zarzutu a zwłaszcza jego uzasadnienia taki wniosek należy wyprowadzić. Obrońca uzasadnił przecież ten zarzut (k.515-516) pominięciem przez Sąd Rejonowy m. in. części wyjaśnień (?) świadka B. B. (2), zeznań świadka Z. B., M. M. i pokrzywdzonego Z. G., którzy wskazywali na przyczyny powstania sporu co do własności pojazdu. Są to zaś dowody i okoliczności niemające żadnego znaczenia (oczywiście oprócz zeznań Z. G.) dla czynu przypisanego oskarżonemu w pkt I, natomiast istotne dla ustaleń w zakresie czynu z art. 286 § 1 kk na szkodę A. B.. Już wyżej jednak Sąd Okręgowy wskazał, że ustalenia Sądu Rejonowego w zakresie czynu z pkt I części dyspozytywnej były prawidłowe i były wynikiem swobodnej a nie dowolnej oceny dowodów. Taki sam wniosek wyprowadził również w stosunku do prawidłowości oceny pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego decydującego dla przypisania przestępstwa z art. 286 § 1 kk.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżącego z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika wnikliwa ocena dowodów, która prowadziła Sąd Rejonowy do kategorycznego i jednoznacznego ustalenia, że oskarżony popełnił przypisany mu w pkt III części dyspozytywnej wyroku czyn zabroniony. Sąd ten przeprowadził w tym zakresie postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny, dokładny i wyczerpujący. Ocena zebranych dowodów była rzeczowa i pełna i pozwalała na wyprowadzanie prawidłowych wniosków w zakresie ustaleń faktycznych oraz konsekwencji prawnych. Wysuwając zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk, apelujący nie wykazał żadnych błędów logicznych lub rzeczowych w rozumowaniu Sądu.

Zupełnie niezrozumiałą jest zarzut oparcia orzeczenia wyłącznie o część ujawnionego materiału dowodowego. W sytuacji gdy dowody są rozbieżne, prowadzą do różnych wniosków, inaczej przedstawiają okoliczności, konieczna jest właśnie krytyczna ich ocena i oparcie ustaleń tylko na części z nich. Sąd ma obowiązek ujawnienia wszystkich dowodów na rozprawie oraz dokonanie ich oceny pod kątem rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Tak też Sąd w przedmiotowej sprawie uczynił. Przedmiotem jego analizy były wszystkie bez wyjątku ujawnione dowody, co wynika wprost z rozważań zawartych na s.5-7 uzasadnienia. Sąd Rejonowy dokonał oceny poszczególnych dowodów we wzajemnym powiązaniu ze sobą. Ta ocena jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a motywów zostały wyczerpująco i logicznie przedstawione w uzasadnieniu wyroku. W szczególności wprost wynika z niego, że ocenie poddane zostały zeznania B. B. (2) Z. B., M. M., Z. G. oraz wyjaśnienia D. W. i nastąpiło to pod kątem czynu zarzucanego oskarżonemu, a nie wszystkich okoliczności związanych z nabywaniem i sprzedawaniem samochodu marki C. (...) przez różne występujące w sprawie osoby. Znaczna część rozważań apelującego odnosi się natomiast właśnie do tego, by rozstrzygnąć sprawy własnościowe i pod tym kątem ocenić twierdzenia poszczególnych świadków. Z tym zresztą współgra spostrzeżenie obrońcy, że "nie tylko D. W., lecz również B. B. (2), Z. B. czy M. M. mogliby być podejrzani o oszustwo". Tymczasem dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie miało to znaczenia.

Sąd Rejonowy rozstrzygał konkretne zdarzenie opisane w czasie i miejscu oraz co do zachowania oskarżonego D. W. i pokrzywdzonego A. B.. W tym zakresie przeprowadził zaś spójny i logiczny wywód oparty na zgromadzonych dowodach. Wskazał, dlaczego odmówił dania wiary wyjaśnieniom D. W. oraz zeznaniom B. W. co do własności pojazdu. Przeprowadził w tym zakresie konsekwentną i przekonującą analizę zeznań pozostałych świadków, z których wyprowadził stanowczy wniosek, że w chwili zaoferowania samochodu A. B. oskarżony na pewno nie był uprawniony do rozporządzaniem pojazdu czy to we własnym imieniu, czy też w imieniu B. B. (2). Posiadał w tym zakresie pełną wiedzę. Sąd Okręgowy w całości akceptuje przedstawioną ocenę, nie dostrzegając potrzeby jej ponownego przytaczania, czy też rozszerzania. Tym bardziej, że w złożonym środku odwoławczym obrońca nie podniósł przeciwko niej żadnych konkretnych zarzutów. Bez znaczenia dla odpowiedzialności karnej D. W. była świadomość własności pojazdu przez wszystkie osoby. Sąd Rejonowy wprost wskazał, że w chwili kradzieży samochodu jako jego właściciel występował Z. G., on podejmował stosowne kroki (już wcześniej zakodował kluczyk, opłacał ubezpieczenie, poniósł niemałe koszty naprawy samochodu, po kradzieży zaś dokonał zgłoszenia przestępstwa, poszukiwał pojazd). W tym zakresie zupełnie nieprzekonujące są odmienne sugestie apelującego zawarte na k.516 akt sprawy. Z kolei stwierdzenie M. M., że nie czuje się pokrzywdzonym w sprawie, wynikało właśnie z faktu jego sprzedaży Z. G..

Dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy decydująca była świadomość D. W. sytuacji prawnej pojazdu. Nie był on właścicielem pojazdu w chwili jego zaoferowania A. B., albowiem już wcześniej przeniósł tę własność na inną osobę. Był też świadomy dalszych czynności prawnych (choć nie zawsze prawidłowych formalnie) w stosunku do samochodu marki C. (...), co wynika wprost już choćby z tego, że to właśnie do Z. G. zwrócił się z propozycją (potem nawet popartą groźbą bezprawną) odkupienia dokumentów pojazdu i kluczyków do niego. Nie budzi zatem żadnych wątpliwości, że nie posiadał żadnego uprawnienia do rozporządzania pojazdem na czyjkolwiek rzecz czy to we własnym imieniu, czy też innej osoby (w konkretnej sprawie B. B. (2)). W tym zakresie Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, poczynił kategorię ustaleń faktycznych oparte na swobodnej ocenie dowodów. Skarżący zaś prawidłowości tych ustaleń nie był w stanie podważyć. Zamiast tego przedstawiał nieprawidłowości w procesie sprzedaży samochodu, zgłaszał zastrzeżenia co do postaw niemal wszystkich uczestników postępowania, zarzucając im daleko idącą lekkomyślność i niedbalstwo, zgodę na „pozaformalne” działania, które to okoliczności były zupełnie poboczne i nie miały wpływu dla odpowiedzialności karnej D. W..

Zebrane dowody, ocenione zgodnie z wymogami art. 7 kpk, pozwalały Sądowi Rejonowemu czynić ustalenia faktyczne, na podstawie których przypisał on oskarżonemu sprawstwo i winę w zakresie czynu przypisanego w pkt III części dyspozytywnej wyroku. Sposób, w jaki zapoznał się on z dowodami dotyczącymi przedmiotowego zdarzenia i w jaki przeanalizował wszystkie okoliczności ujawnione na rozprawie głównej, nie naruszając art. 410 kpk, wskazuje, że ocena tego Sądu nie przekracza dozwolonych granic oceny swobodnej.

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia któregokolwiek z zarzutów sformułowanych w apelacji, brak więc powodów, by uwzględnić wnioski apelacyjne. Sąd I instancji podjął słuszne rozstrzygnięcie co do sprawstwa oskarżonego w zakresie obu zarzuconych mu czynów, które też trafnie zakwalifikował.

Zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą przeciwko całości wyroku. Niezależnie od podniesionych zarzutów w apelacji Sąd był zatem zobligowany do oceny również sankcji karnej.

Sąd Rejonowy prawidłowo uwzględnił stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynów oraz wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć zarówno w stosunku do oskarżonego, jak i w zakresie prewencji generalnej. Brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż orzeczone w pobliżu dolnych granic zagrożenia ustawowego kary jednostkowe oraz kara łączna minimalnie wykraczająca ponad jej dolną granicę, były rażąco surowe. Sąd Okręgowy uznał te kary za w pełni sprawiedliwe. W pełni podzielił też argumentację zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że brak było podstaw do zastosowania dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Zdecydowanie przemawiała przeciwko temu wielokrotna karalność oskarżonego, w tym za przestępstwa podobne oraz popełnienie przez niego przypisanych mu w zaskarżonym wyroku czynów w okresie próby wyznaczonym innym wyrokiem.

W sytuacji, gdy zarówno ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę zaskarżonego wyroku nie nasuwają zastrzeżeń co do ich prawidłowości, gdy wątpliwości nie budzi prawidłowość przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej przypisanych czynów a wymierzona oskarżonemu kara nie może być uznana za rażąco surową, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny należało – w myśl art. 437 § 1 kpk – utrzymać w mocy.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. wobec sytuacji materialnej i osobistej oskarżonego Sąd Okręgowy zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.